

Anetta Buras-Marciniak (Łódź)

KILKA UWAG O JEZYKU I LITERATURZE LUDOWEJ BOŚNIACKICH SEFARDYJCZYKÓW

Interdyscyplinarne badania kulturowe we współczesnej Europie obejmują rejony szczególnie interesujące pod względem wielonarodowościowym. Takim terenem są zapewne Bałkany – powszechnie uznane za „tygiel kulturowy” – miejsce ścierania się, ale i koegzystencji licznych narodów na przestrzeni wieków. Wyjątkową pozycję w owym „tyglu” zajmuje Bośnia i Hercegowina, a historia wędrówki i osiedlenia się hiszpańskich Sefardów, którzy znaleźli tu dla siebie azyl, budzi zainteresowanie także slawistów. Niniejsza praca jest przyczynkiem niejako wprowadzającym w złożoność badań na ten temat.

W czasie działalności hiszpańskiej inkwizycji, na dziesięć lat przed ostatecznym wypędzeniem Żydów (1492 r.), Sefardyjczycy mieli do wyboru trzy możliwości: przyjąć wiarę chrześcijańską, zginąć na stosie lub opuścić Hiszpanię. Do dziś nie wiadomo, jaka liczba Żydów uległa chrystianizacji lub zginęła, nieznana też jest dokładnie liczba żydowskiej emigracji. Socjologzy działający w okresie międzywojennym przeprowadzili badania dotyczące liczby Sefardyjczyków żyjących na Bałkanach i w Afryce, dochodząc do wniosku, że w sefardyjskiej diasporze znalazło się około 1 mln 500 tys. ludzi.

Wygnańcy z Hiszpanii, a jeszcze w tym samym roku 1492 i z Portugalii, którzy znaleźli schronienie na Bałkanach posługiwali się językiem hiszpańskim lub portugalskim z końca XV wieku. Można powiedzieć, że hiszpańscy Żydzi z Bałkanów ochronili stary język hiszpański, ściślej mówiąc jego dialekty, które – spetryfikowane w postaci, w jakiej zostały przeniesione w słowiańskotureckie otoczenie językowe – nie ewoluowały jak hiszpańskie dialekty Półwyspu Iberyjskiego, z czego skorzystali romaniści-iberyści, badacze hiszpańskiej gramatyki historycznej i dialektologii oraz historii języka hiszpańskiego. Emigranci przybyli na Bałkany ze wszystkich prowincji Półwyspu Iberyjskiego posługiwali się naturalnie dialektami właściwymi regionom, w których żyli w Hiszpanii [Baruh 1972: 294]. Przesiedleni Sefardyjczycy od XVI w. nie mieli żadnych kontaktów ze starą ojczyzną, dlatego ich język pozostał osobliwą lingwistyczną skamieliną. Użytkownicy tego języka zdołali go jednak narzucić

także innym Żydom, którzy o wiele wcześniej żyli w miejscach osiedlenia się iberijskich emigrantów. Analiza leksykologiczna języka Sefardyjczyków pokazuje, że znajduje się w nim najwięcej elementów hiszpańskich, nieco portugalskich, a także spory zasób leksyki hebrajskiej i tureckiej oraz wyrazy włoskie, greckie i słowiańskie (przede wszystkim bułgarskie i serbskie).

Żydzi Sefardyjczycy przybyli do Bośni i Hercegowiny z Hiszpanii, przynosząc ze sobą dwa języki – hebrajski (ivrit) i hiszpański (ladino). Język ladino przez wieki występował pod różnymi nazwami: „džudesmo”, „romanse”, „šanjolit”, „Judenspanisch”. Nazwę ladino wymyślili sami Sefardyjczycy, żeby swój język powszedni odróżnić od sakralnego hebrajskiego. Sefardyjczycy rozproszeni po różnych zakątkach świata pozostali wierni swoim obyczajom i stylowi życia, nadal używając średniowiecznego języka hiszpańskiego skomponowanego z elementami języka hebrajskiego. Takiego języka używali przez ponad cztery wieki, kultywując w nim tradycje wyniesione z Hiszpanii, czym zaskakiwali badaczy sefardyjskiej kultury.

Życie rodzinne i społeczne oraz tradycja sefardyjskich Żydów były nierozdzielnie związane z religią. Dla żydowskich duchownych język hebrajski był tym, czym niegdyś łacina dla środowiska uczonych i dla Kościoła w Europie. Hebrajskie słowa występujące w języku ladino nie są nazwami codziennych przedmiotów. Przeważnie są to terminy religijne, słowa nacechowane uczucio-wo (np. określenia: wdowa, ojciec, litość, miłość), w które hebrajski szczególnie obfituje, albo emfaticzne wykrzykniki i kolokwializmy [Abrahams 1996: 240]. Duchowni żydowscy w języku hebrajskim pisali komentarze, a także wzbogacali żydowskimi cytatami swoje wypowiedzi. Żydowski system szkolnictwa, bazujący na tekstach religijnych, przyczynił się do wzbogacenia języka potocznego Sefardów o wyrazy hebrajskie.

Wpływ języka tureckiego można zaobserwować wśród Żydów sefardyjskich osiedlonych na ziemiach tureckich, ale istnieje pewien zasób słownictwa tureckiego używanego przez wszystkich Sefardyjczyków. Przeniknęło ono do języka żydowsko-hiszpańskiego z jego naturalnego niejako otoczenia, jakim był turecki w charakterze języka administracji państwowej także w krajach etnicznie słowiańskich.

Wszystkie miasta handlowe na Bałkanach były w stałym kontakcie z Włochami, a szczególnie z Wenecją. Handel przyczynił się do nasycenia leksyki żydowsko-hiszpańskiej słowami włoskimi.

Słowiańskie zapożyczenia należą do najnowszych. W Bośni Sefardyjczycy wprowadzili niewiele wyrazów serbskich do słownika żydowsko-hiszpańskiego. Zresztą istnieje dodatkowy problem, a mianowicie w odniesieniu do niektórych zapożyczeń trudno stwierdzić, jakiego są pochodzenia: serbskiego

czy może tureckiego. Żydzi w Bośni używali często wyrazów serbskich, jeśli znali jego hiszpański odpowiednik [Baruh 1972: 271].

Emigranci w nowej ojczyźnie strzegli swoich hiszpańskich zwyczajów, języka, tańca, muzyki i twórczości słownej: przysłów, sentencji itd. Szczególnie dbali o język i hiszpańskie romance, jak również o niektóre modlitwy przetłumaczone na język hiszpański; to wszystko pomagało im przetrwać ciężkie chwile na obczyźnie i łagodziło tęsknotę za opuszczoną ojczyzną. Żydowsko-hiszpańskie romance przedstawiają najbogatszy i najbardziej wartościowy dział sefardyjsko-bośniackiego dziedzictwa literatury. Wykształceni Sefardyjczycy, którzy znali hiszpańską literaturę średniowieczną i – w ogólnym zarysie – teorię literatury, dzielili sefardyjską poezję na dwa gatunki literackie: romance i pieśni.

Romance (w języku ladino *la romansa* lub rzadziej *la romance*) to pieśni epicko-liryczne, często opisujące zdarzenia ze średniowiecznej historii Hiszpanii, zwykle o szczęśliwym zakończeniu. Istnieją również tzw. romance biblijne, nawiązujące tematyką do motywów biblijnych lub do historii żydowskiej (o Abrahamie, Mojżeszu, proroku Samuelu, Dawidzie, Samsonie itd.).

Hiszpańskie i – co się z tym wiąże – żydowsko-hiszpańskie romance w innych europejskich literaturach istnieją pod nazwą ballad. W Hiszpanii gatunek ten, po który poeci sięgali dla wysławiania historycznych i legendarnych bohaterów narodowych, cieszył się wielką popularnością głównie w wiekach XV i XVI. Popularność romanc, ich komunikatywność i atrakcyjna forma podawcza (śpiew przy akompaniamencie gitary) czyniły z nich medium odpowiednie do celów propagandy politycznej, z czego chętnie korzystali władcy [Strzałkowa 1966: 12]. Podobnie u Żydów romance i pieśni były bardzo lubiane, towarzyszyły każdemu istotnemu wydarzeniu w ich życiu. Romance „świeckie” i pieśni miłosne przeważnie śpiewały kobiety, ponieważ mężczyznom nie wypadało wykonywać utworów o tak błahej treści; oni tworzyli swój repertuar głównie z romanc biblijnych.

W języku sefardyjskich Żydów powstało wiele romanc, przysłów i sentencji. Żydowsko-hiszpańskie romance dowodzą siły wpływu kultury Hiszpanii na Żydów, którzy tam żyli przez wieki w pokoju i dobrobycie, dopóki nie zostali bezlitośnie wygnani. Po osiedleniu się w Bośni nie porzucili form swojej dotychczasowej twórczości artystycznej, ale nadal je kultywowali według wzorów przyniesionych z Hiszpanii. Same hiszpańskie romance, tak interesujące dla filologów i historyków literatury, nie są właściwie wyrazem uczuć sefardyjskiej duszy. Sefardyjczycy, owszem, podczas słuchania utworów ulegali ich romantycznemu czarowi i nostalgii za daleką Hiszpanią, jednakże romance nie oddają duchowości narodu, której nie są wytworem esencjalnym. Z upływem lat powstała nowa forma sefardyjskiej pieśni, która zaczęła się oddalać od romanc

przyniesionych z Hiszpanii, a swoją formą i treścią zbliżała się do ludowej pieśni bośniackiej, sevdalinki, oczywiście z żydowsko-hiszpańską tematyką i lokalnym sarajewskim (bośniackim) kolorytem.

Głównymi strażnikami tradycji sefardyjskiej, a szczególnie hiszpańskich romanc, ich melodii i choreografii, były Sefardyjki. Sefardyjskie pieśni powstawały anonimowo, ale sądząc po formie i treści, w większości tworzyły je kobiety. Pieśni o tematyce miłosnej i rodzinnej oraz pieśni dydaktyczne układały w większości młode kobiety i dziewczyny, natomiast romance o charakterze religijno-biblijnym, patriotycznym oraz o tematyce społecznej należały do twórczości kobiet starszych. Mężczyźni również brali czynny udział w tworzeniu romanc, przede wszystkim były to hymny oraz pieśni liturgiczno-religijne, które wykonywano w przeddzień soboty, witając w ten sposób święty dzień odpoczynku. Śpiewano je również podczas wielu świąt żydowskich. Najbardziej znane formy pieśni obrzędowo-religijnych to *Pizmonim*, *Pijuzim* i *Bakašot*. Te pieśni przede wszystkim, ale nie wyłącznie, tworzyli rabini.

Sefardyzycy rozrzucony po świecie tworzyli pieśni charakterystyczne i specyficzne dla miejsca, w którym się osiedlili, np. w Afryce Północnej, Turcji, Grecji, Bułgarii, Macedonii, Bośni, Serbii i Kosowie. Wiele pięknych utworów tego gatunku zaginęło ponieważ w kulturze sefardyjskiej egzystowały w przekazie ustnym, w większości przypadków zapisywano i drukowano jedynie pieśni o charakterze religijnym. Istniały też romance opowiadające historie wzięte z życia codziennego.

Pod wpływem zachodnioeuropejskiej kultury, która zaczęła docierać do bałkańskich krajów Imperium Osmańskiego od połowy XIX w., rodziła się nowa generacja sefardyjskich intelektualistów. Młodzież żydowska podejmowała studia w europejskich centrach uniwersyteckich – w Paryżu i Wiedniu. Szczególnie mocno oddziaływał wówczas na młodzież sefardyjską profesor don Angel Pulido, zachęcający studentów do badań nad językiem hiszpańsko-żydowskim, wskazujący na wartości literackie romanc i co się z tym wiąże – na kulturowe dziedzictwo wielu pokoleń. W Turcji, Grecji i Bułgarii od końca XIX w. aż do I wojny światowej wydano wiele zbiorów hiszpańskich sefardyjskich romanc i pieśni narodowych. W Bośni i Hercegowinie zbieraniem materiałów zajmowali się Zeki Atijas, Laura Papo Bohoreta i nadrabbin Moritz Levi. Sam nadrabbin posiadał obszerny zbiór utworów o zróżnicowanym charakterze literackim i naukowym, zapisanych w rękopisie; ich gromadzenie zajęło mu 40 lat. W zbiorze znalazły się oryginalne hiszpańskie romance, pieśni sefardyjskie, opowieści, anegdoty i przysłowia. Najprawdopodobniej zaraz po rozpoczęciu okupacji cały zbiór zaginął, a zachowało się tylko to, co było drukowane w żydowskiej prasie. Po II wojnie światowej sefardyjską kulturą zajęli się Samuel Kamhi i Samuel M. Elazar.

Sefardyjczycy przynieśli z Hiszpanii do Bośni oprócz pieśni i romanc również bogaty zbiór przysłów. Żydzi w swej historii mieli mało radosnych momentów, jednakże nigdy ich nie opuściła wiara i nadzieja, co się odzwierciedla również w tej formie literackiej twórczości. Przysłowia żydowskie należą do najstarszych zapisanych. Najdawniejsze są określane mianem Salomonowych i można je znaleźć już w Biblii, a w okresie późniejszym w Talmudzie, gdzie określa się je mianem *Sefer hokmah* [Nezirović 1997: 223], co znaczy *Księga mądrości*.

W Hiszpanii arabskiej znany z przysłów i złotych myśli był Ibn Gabriol (Solomon Ben Jehuda Ben Gabriol), nazywany przez Arabów Abu Ayyub Sulaiman Ibn Yahya Ibn Gabirol, a w Europie znany pod imieniem Avicebron (Malaga 1021–Walencja 1058) [Nezirović 1997: 223]. Pozostawił po sobie zbiór arabsko-żydowskich myśli, przysłów i sentencji.

Kolejnym kolekcjonerem przysłów żydowskich był rabin Sem Tob, mieszkający w Hiszpanii chrześcijańskiej, pochodzący z miasteczka Carrión de los Condes, w literaturze hiszpańskiej znany pod imieniem Sem Tob de Carrión (żył prawdopodobnie w latach 1290–1360). Pod natchnieniem płynącym z mądrości Biblii i Talmudu oraz mądrości Avicebrona stworzył własny zbiór przysłów pod tytułem *Glosa de sabiduria o proverbios morale* [Nezirović 1997: 225].

Żydzi wypędzeni z Hiszpanii, osiedlający się w różnych częściach świata, wzbogacili swoje stare, wyniesione z Hiszpanii przysłowia o nowe, charakterystyczne dla krajów, w których się osiedlili. Z tego też względu sefardyjskie przysłowia nierzadko są identyczne lub podobne do przysłów tureckich, bułgarskich, macedońskich, serbskich, bośniackich itd. Dopiero w XIX w. ludzie nauki zaczęli gromadzić przysłowia sefardyjskie. W roku 1889 sefardysta Mayer Kayserling wydał w Budapeszcie zbiór przysłów sefardyjskich zawierający 750 przysłów zebranych w Bułgarii i Serbii. Natomiast już w roku 1895 francuski iberysta Raymond Foulché Delbose (1864–1929) wydał zbiór przeszło 1300 żydowsko-hiszpańskich przysłów *Proverbes judéo-espagnols* [Nezirović 1997: 225].

W Bośni przysłowiami sefardyjskimi zaczęto się interesować na początku XX w. W roku 1901 Effendi Jacques (Zekić) opublikował w czasopiśmie „La Alborada” pracę pod tytułem *Savjeti naših starih* [Nezirović 1997: 226] zawierającą przykłady przysłów sefardyjsko-bośniackich. W roku 1922 Abraham Aaron Cappon wydał książkę Salomonowych przysłów [Nezirović 1997: 226].

Do kręgu zwolenników szeroko rozumianej kultury Żydów bośniacko-sefardyjskich należał sarajewski nadrabbin Moritz Levi, urodzony w 1879 r. w Sarajewie, autor dzieła *Die Sephardim in Bosnien* [Nezirović 1997: 230]. Moritz Levi notował wszystkie formy twórczości literackiej Sefardyjczyków: romance,

opowieści, przysłowia, sentencje, zbierał stare księgi i rękopisy. Większość zebranych przez niego materiałów została zniszczona wraz z Wielką Synagogą w roku 1941, a sam nadrabin zginął w obozie koncentracyjnym w Grazu w 1942 r. Zgromadził on około czterystu przysłów, z których zachowało się około czterdziestu.

Jakov Maestro, sefardyjski intelektualista, czynnie biorący udział w życiu wspólnoty, opublikował w czasopiśmie „Jevrejski glas” artykuł pt. *Dijete u folklori bosanskih Sefarda*. Autor rozważa w nim miejsce, jakie zajmują dzieci i dzieciństwo w twórczości ludowej bośniackich Sefardyczyków. Maestro zmarł w roku 1941, a jego zbiór przysłów zaginął podczas II wojny światowej.

Wśród kolekcjonerów sefardyjskich przysłów wyróżniające miejsce zajmuje Daniel Danon, rabin z Travnika, który zebrał imponującą liczbę 845 przysłów. W czasie II wojny światowej ukrywał się u muzułmańskiej rodziny w Sarajewie. Złapany podczas oblawy w 1942 r., został zabity tego samego roku w obozie koncentracyjnym w Jasenovacu. Zbiór wszystkich zebranych przez niego przysłów znajduje się w książce *Poslovice i izreke sefardskih Jevreja Bosne i Hercegovine* autorstwa Avrama Pinto i Samuela Pinto.

Samuel Pinto, z wykształcenia prawnik, a z zamiłowania pasjonat i zbieracz sefardyjskiej twórczości, zebrał 210 przysłów i aforyzmów, opublikowanych w latach 1957–1958 w „Jevrejskim almanahu” pt. *Španjolske izreke i poslovice bosanskih Sefarda* [Jevrejski: 29–48]. Zbiór uzupełniony o nowe przykłady przysłów został w całości opublikowany w 1976 r.

Trzeci zbiór pochodzący z dzieła *Poslovice i izreke sefardskih Jevreja Bosne i Hercegovine* należy do Avrama Pinto. Ten autor dzieła *Jevreji Sarajeva i Bosne i Hercegovine* opublikował ich 280. W tej samej książce, w której znalazły się trzy wspomniane obszerne zbiory przysłów i aforyzmów, znajduje się również niewielka liczba utworów zanotowanych przez anonimowych zbieraczy.

W roku 1940 w Zagrzebiu w miesięczniku żydowskiej kultury „Omanut” ukazał się artykuł urodzonego w Sarajewie Sefardyczyka Samuela Romano, doktora filologii romańskiej. Artykuł zatytułowany *O temama sefardskih poslovica* przedstawia nie tylko teoretyczne rozważania na temat przysłów, ale również zawiera mniejszy ich zbiór, liczący 215 jednostek.

Wiadomo o istnieniu jeszcze jednego zbioru przysłów bośniacko-sefardyjskich, jak do tej pory nieopublikowanego, a zebranego przez Benjamin (Moise) Samokovliję¹, urodzonego w 1896 r. w Sarajewie. Jego zbiór zatytułowany

¹ Rękopis jest w posiadaniu Rikicy Ovadiji z Sarajewa, której wujkiem był Benjamin (Moise) Samokovlija. Zbiór dzięki uprzejmości pani Ovadiji został skopiowany przez Muhameda Nezirovicia. Wzmianka o nim znajduje się w pracy [Jevrejsko-šponjolska 1997: 240].

Narodne poslovice sefardskih Jevreja na Balkanu zawiera około 250 oryginalnych i rzadko spotykanych przysłów.

Bośniacko-sefardyjskie przysłowia są w większości krótkie. Do rzadkości należą tzw. przysłowia-litanie, które mogą liczyć nawet do trzydziestu pięciu wierszy. Niektóre starsze przysłowia nie mają słowiańskich naleciałości, te pochodzące z okresu późniejszego mają swoje odpowiedniki bośniackie. Jest to dowód na to, że Sefardyjczycy uczestniczyli w życiu Słowian i często tłumaczyli na swój język zasłyszane mądrości ludowe, czasami dosłownie, a czasami poddając je modyfikacji.

Opowieści, legendy i bajki sefardyjskie były bardzo popularne w północnej Afryce oraz w krajach należących do cesarstwa otomańskiego. Te ludowe opowieści były przekazywane w formie ustnej z pokolenia na pokolenie i – jak w przypadku romanc i przysłów – największymi ich znawcami były starsze kobiety. Istnieje bardzo mało zapisanych opowieści, prawdopodobnie dlatego, że opowiadane były w wąskim gronie słuchaczy, przeważnie w obrębie jednej rodziny. Poza tym w okresie międzywojennym było niewielu Sefardyjczyków zajmujących się zbieraniem literackiego materiału. A jeśli już ktoś zajmował się kulturą Sefardyjczyków, to jego zainteresowania niejednokrotnie ograniczały się do romanc.

Niektóre z zachowanych opowiadań mają korzenie sięgające czasów indoeuropejskich, inne odnoszą się do życia codziennego sefardyjskich Żydów w Bośni. Współczesnych badaczy literatury sefardyjskiej dziwi brak zanotowanych utworów o ulubionym sefardyjskim bohaterze – Nasrudin hodży, który wśród Sefardyjczyków na Bałkanach i w Turcji znany jest pod imieniem Doha. Wiele legend i opowieści o nim i o jego przygodach cieszyło się dużą popularnością wśród Sefardyjczyków tureckich, greckich, bułgarskich i macedońskich. Zbiorami sefardyjskich opowieści ludowych zajmowali się: Laura Papo-Bohoreta, Kalmi Baruh i nadrabim Moritz Levi.

Żydowsko-hiszpańska poezja liryczna wśród bośniackich Sefardyjczyków nosi nazwę kantika. Jest to najczęściej krótki utwór o tematyce miłosnej, ale zdarzają się też utwory o innej tematyce, jak np. te wykonywane na Purim, na urodziny, podczas rytualnego obrzezania i naturalnie podczas żałoby (noszą one wtedy nazwę naricaljke, od serbskiego *naricati* 'lamentować').

Forma, atmosfera i tematyka tych pieśni przypominają stare hiszpańskie utwory liryczne z XV w. Mimo że nie zachowało się wiele utworów lirycznych dosłownie odtwarzających model hiszpański, można powiedzieć, że od najdawniejszych czasów hiszpańscy Żydzi i Arabowie śpiewali hiszpańskie i portugalskie utwory liryczne. Studiami nad sefardyjskimi i hiszpańskimi pieśniami lirycznymi zajmowała się pochodząca z Meksyku Margit Frenk Alatorre, która rezultaty swojej pracy naukowej zawarła w *Supervivencias de la atigua lirica*

popular (1960) [Alatorre 1960: 51–78]. Kilka przykładów przez nią przedstawionych, zaliczających się do starych hiszpańskich utworów lirycznych, ma odpowiedniki także w Bośni.

Liczni Sefardyjczycy pod koniec XV w. udali się do gościnnego cesarstwa Bajazyda II i tam po raz pierwszy zetknęli się z nowym językiem, z nieznaną im wrażliwością wywodzącą się z tureckiej cywilizacji. Sefardyjczycy zaczerpnęli wiele z leksyki tureckiej, czasami słuchając ich pieśni zapożyczali pojedyncze wyrazy, a gdy pieśń bardzo się im spodobała, potrafili zapożyczyć nawet cały refren.

Choć tureckie refreny nie są zbyt liczne w bośniacko-sefardyjskiej liryce, to jednak wskazują na ciekawe podobieństwo między sefardyjskimi utworami lirycznymi i bośniacką *sevdalinką*. Zarówno w jednych, jak i w drugich można znaleźć zapożyczone turcyzmy albo czasami cały turecki refren. Uważa się, że wiele melodii sefardyjskich pieśni lirycznych przypomina swoim brzmieniem *sevdalinkę*.

Sarajewskie i bośniackie Sefardyjki śpiewały zarówno utwory żydowsko-hiszpańskie, jak i bośniackie *sevdalinki*. Te ostatnie stały się tak popularne w życiu codziennym, że otrzymały specjalną nazwę: *Kantigas sevdalinkas* – pieśni *sevdalinki*. Jednak nie należy przeceniać wpływu *sevdalinki* na sefardyjską pieśń ludową, ponieważ ta ostatnia gościła zawsze wśród sefardyjskich kobiet; oczywiście wiele z utworów sefardyjskich uległo w różnym stopniu lokalnym modyfikacjom.

Sefardyjczycy bośniacy pojawili się w literaturze stosunkowo późno. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w ich dramatycznej historii – uciekinierzy przybywający do obcego kraju byli zmuszeni przede wszystkim walczyć o egzystencję i o zachowanie wiary i tradycji, a dopiero potem, po adaptacji do nowych realiów, co również wymagało wiele czasu i trudu, mogli podjąć inne działania kulturotwórcze.

W czasach panowania osmańskiego Żydzi rzadko wchodzili w bliższe kontakty z rodzimymi mieszkańcami Bośni, jak również z samymi Turkami, ponieważ nie znali wystarczająco dobrze miejscowego języka (słowiańskiego) i tureckiego. Aż do austro-węgierskiej okupacji Żydzi z trudnością uczyli się języka serbsko-chorwackiego. Główną tego przyczyną był brak świeckich szkół, które by dawały ogólne wykształcenie, jednocześnie ucząc lokalnego języka. Dlatego Żydzi zamykali się w swojej grupie etnicznej, koncentrując wysiłki na kultywowaniu i pomnażaniu wartości judeohiszpańskiej kultury. Wszystko to trwało do końca XIX w., gdy wraz z okupacją Bośni i Hercegowiny zaczęli do kraju napływać nowi osiedleńcy, wnosząc ze sobą europejskie zwyczaje i tendencje, a tym samym zmieniając styl życia Żydów w Bośni i Her-

cegowinie. Młodzi Żydzi zaczęli uczęszczać do świeckich szkół, tworząc pierwszą wykształconą inteligencję sefardyjską.

Dlatego też gromadzeniem sefardyjskiego dziedzictwa kulturowego zajęto się dopiero pod koniec XIX w. Niestety, większość zbiorów romanc, przysłów i opowieści zaginęła podczas II wojny światowej. Te, które ocalały, zostały zebrane w dziele Samuela M. Elazara *El Romancero Judéo-Español*. Oprócz romanc autor zamieścił w nim też informacje o najważniejszych zapisywaczach i badaczach bośniacko-sefardyjskiej literatury ludowej. Większość tych dzieł z powodu językowej bariery i braku przekładów jest współczesnym czytelnikom nieznana. Dlatego nieocenioną rolę odegrał badacz i tłumacz literatury sefardyjskiej Muhamed Nezirović, wydając obszernie dzieło *Jevrejsko-španjolska književnost*. W swojej książce zamieścił najwartościowsze romance i pieśni liryczne, przysłowia i opowieści, a ponadto przybliżył sylwetki sefardyjskich pisarzy z Bośni.

Kultura sefardyjska wzbogaciła wielokulturową Bośnię i Hercegowinę i na stałe wpisała się w jej tradycję. Liczne niepokoje, wojny na Bałkanach oraz ostatnie obejmujące była Jugosławię zmieniła strukturę etniczną tej części Europy Południowej. W związku z tym wszelkie badania dziedzictwa i teraźniejszości kultury narodów w krajach postjugosłowiańskich, w tym bośniackich Sefardów, są ważnym wkładem kulturoznawczym nie tylko w humanistykę współczesnej, jednoczącej się Europy. Europy borykającej się z wciąż wrzącym „kotleń bałkańskim”.

Bibliografia

- [Abrahams 1996] – I. Abrahams, *Życie codzienne Żydów w średniowieczu*, Warszawa.
[Alatorre 1960] – M. F. Alatorre, *Supervivencias de la antigua lírica popular*, „Studia Philologica”, t. 1 [Madrid].
[Baruh 1972] – K. Baruh, *Izbrana djela*, Sarajevo.
[Jevrejski] – *Jevrejski Almanah*, Beograd 1957–1958.
[Jevrejsko-španjolska 1997] – *Jevrejsko-španjolska književnost*, Sarajevo.
[Nezirović 1997] – M. Nezirović, *Jevrejsko-španjolska književnost*, Sarajevo.
[Strzałkowska 1966] – M. Strzałkowska, *Historia literatury hiszpańskiej*, Wrocław.

Anetta Buras-Marciniak

LANGUAGE AND FOLK LITERATURE OF BOSNIAN SEPHARDIS

(Summary)

Sephardi Jews came to Bosnia and Herzegovina from Spain bringing two languages – Hebrew (ivrit) and Spanish (ladino). Cultivating tradition derived from Spain, La-

dino language was used for over four centuries to general Sephardic cultural scholars' amazement.

Emigrants guarded their Spanish habits, language, dance, music, literary output: proverbs, quotes, tales and so on so forth in their new homeland. They looked after not only their language and Spanish romances but also several prayers translated into Spanish; what helped them make through difficult times in exile and reduced longing for left homeland.

Towards the end of nineteenth century one started collecting Sephardic cultural heritage. Most of collections of romances, proverbs and stories went missing without trace during II World War. Those saved ones were gathered together in the work of Samuel M. Elazara *El Romancero Judeo-Espanol*. Apart from romances the author also featured information about writers and Bosnian – Sephardic scholars of folk literature. Most of these works are unknown for contemporary readers because of language barrier and lack of translations. Therefore, Muhamed Nezirović scholar and translator of Sephardic literature was of great importance publishing *Jevrejsko-spanolska knjizevnost*. In his work he collected the most valuable romances, liturgical songs, proverbs and stories. What is more, he briefly outlined profiles of Sephardic writers from Bosnia.